

STANISŁAW ANDRZEJ ŁUKOWSKI

ur. 1940; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, współczesność, życie literackie, Dominik Opolski

Dominik Opolski

Dominik Opolski to jest niezwykle ciekawy człowiek. Ja go bardzo dobrze znam. W różnych tam formułach starałem mu się pomóc, ale nie będę tutaj o tym mówił, żebym nie wyszedł na jakiegoś takiego wielkiego filantropa, a ja to wszystko robiłem na zasadzie przyjacielskiej i nie dlatego, że on jest świetnym poetą, aforystą, świetnym znawcą poezji, ale jako dla człowieka. A druga sprawa to związany jestem tym, że on pisze i ja piszę. No i na takiej płaszczyźnie się poznaliśmy. On nawet organizował, nie pamiętam, spotkanie, gdzieś w Puławach, w takim prywatnym domu, gdzie taki mecenas zapraszał elitę Puław do siebie tam, no i tam było czytanie utworów, później dyskusje i tak dalej, i tak dalej.

On również jest świetnym grafikiem. Już nie pamiętam, w latach siedemdziesiątych Koło Młodych wydawało – oczywiście z dotacji – bodajże Urzędu Wojewódzkiego takie serie poetyckie. Już nie pomnę, jak one się nazywały, była pierwsza seria, druga seria, między innymi ja też tam miałem taką swoją książeczkę i on robił okładki, ilustrował to. Tak że to jest świetny grafik. Człowiek, z którym się bardzo dobrze rozmawia, ponieważ jest bardzo, bardzo czytany. Jeśli się, tam powiedzmy, ewentualnie dyskutuje, no to można rzucać, powiedzmy, tak brzydko powiem, jakieś nazwiska autorów i wiadomo, że on podejmie to, że można rozmawiać. Czytałem coś, on też czytał. On czytał, pewnie i ja czytałem, i tak dalej, i tak dalej.

Pewnie większość tych jego książeczek mam, no, już w tej chwili nie pamiętam, ale to są głównie wiersze. On miał niezwykle barwne życie. Mieszkał w Puławach, w takim domu, który teraz się pewnie już rozlatuje, który był własnością jego rodziców chyba, a w ogóle to się urodził w Nichowie. Ja nie byłem w Puławach, tam prowadził filię takiej instytucji, która była tutaj w Lublinie, Biuro Wystaw Artystycznych, takie to było swego czasu na ostatnim piętrze w Wojewódzkiej Bibliotece [Publicznej] im. Łopacińskiego, co oznacza, że nieźle znał się na sztuce, nie tylko, że ją uprawiał, a nieźle się znał. Zresztą on ma szereg grafik swoich w mieszkaniu. Pracował w Towarzystwie Wiedzy Powszechnej, które między innymi, i tutaj też wrócę do Koła

Młodych Pisarzy, do Związku Literatów Polskich, organizowało spotkania właśnie w różnorodnych klubach, bibliotekach na terenie województwa i nie tylko.

Data i miejsce nagrania	2015-06-19, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"